

Wzmacniacz zintegrowany

Struss Q

Czyste, nieznieskształcone i dość łagodne brzmienie, wysokiej klasy wzmacniacz słuchawkowy i dopracowana stylistyka – to cechy najnowszego wzmacniacza Struss.

Model Q jest ostatnią z propozycji pruszkowskiej firmy Struss Amplifiers, znanej już nie tylko rodzimym audiofilom, ale także zagranicą. Techniczny opis tej konstrukcji zamieściliśmy już na łamach AudioVideo (nr 11/00).

BUDOWA

Na pochwałę zasługuje nie tylko wysoka jakość wykonania, ale chyba przede wszystkim dopracowany i ładny projekt plastyczny na światowym poziomie. Ścianka czołowa wykonana ze szrotowanego aluminium, lakierowanego na czarny mat, ma srebrną wstawkę w postaci chromowanej płytki z pokrętlami głośności i wyboru źródła. Element ten ładnie kontrastuje z czarnymi ściankami i drewnianymi boczkami w ciemnym odcieniu drzewa różanego. Chassis wzmacniacza stanowi blaszany profil z blachy wraz z przykręconą do jego spodu bardzo grubą, kilkunastomilimetrową płytą aluminiową, pełniącą funkcję radiatora.

Układ elektroniczny jest typowo purystyczny. Sygnał wejściowy jest załączany przełącznikami Siemensa i podawany przewodami z miedzi OFC bezpośrednio do potencjometru oraz, równolegle, do wysokiej klasy stopnia słuchawkowego, zmontowanego na oddzielnej płytce. Z potencjometru sygnał jest przesy-

łany do dwóch małych monofonicznych płytek ze stopniami wzmocnienia napięciowego, wykonanymi z wykorzystaniem tranzystorów J-FET z całkowitym pominięciem wzmacniaczy operacyjnych. Stopień mocy oparto na parze tranzystorów HexFET. Zasilacz tworzą dwa nie-duże transformatory toroidalne o mocy ok. 150 VA każdy – oddzielnie dla lewego i prawego kanału – wraz z prostownikami i dwoma kondensatorami Kendeil 10 000 μ F na kanał. Struss Q jest więc konstrukcją *dual-mono* z przedwzmacniaczem pasywnym. Układ jest potrójnie zabezpieczony przed zwarcieniem lub przeciążeniem.

Do wzmacniacza można podłączyć 5 źródeł sygnału, w tym gramofon analogowy oraz uwaga – subwoofer Output” jest podawany z gniazda wyjściowych, nie z potencjometru. Stopień korekcyjny znajduje się przy samych gniazdach wejściowych, na płytce z przełącznikami. Wszystkie gniazda przyłączeniowe, włącznie z pojedynczymi terminalami głośnikowymi, są złocone.

BRZMIENIE

Wzmacniacz Q należy do jednych z najcichszych konstrukcji, jakie miałem okazję kiedykolwiek użytkować. Szum dobywający się z głośników o efektywności 92–93 dB jest ledwo słyszalny nawet przy pełnym

otwarcu galki głośności. Producent deklaruje zakres dynamiki wynoszący 130 dB i poziom zakłóceń równy 40 μ V.

Nie trzeba długiego odsłuchu, aby docenić bardzo dobrą reprodukcję krańców pasma akustycznego, szczególnie sopranów, często stanowiących słaby punkt niedrogich wzmacniaczy tranzystorowych. Zjawiska takie, jak metaliczność czy podkreślenie sybilantów zupełnie nie mają miejsca. Cały czas domino-wało wrażenie dużej klarowności przekazu. Wysokie tony są lekkie, czyste, o dużej rozdzielczości. Nawet przy głośnym odsłuchu trudno Strussa zmusić do popadnięcia w natarczywość czy agresję. Co powyżej, następuje lekkie rozmazanie obrazu stereofonicznego oraz pogorszenie przejrzystości, ale są to zjawiska charakterystyczne dla wszystkich praktycznie konstrukcji ze średniego przedziału cenowego. Scena dźwiękowa miała należyte rozmiary, nie była może szczególnie szeroka czy rozciągnięta w głąb, ale cechowała się właściwym oddaniem proporcji i dobrą lokalizacją.

Przeciwnie skraj pasma należy pochwalić za precyzyjne oddanie konturów, bardzo dobrą kontrolę, szczególnie w średnim i wyższym podzakresie. Zalety te doskonale uwidaczniają się przy odtwarzaniu muzyki opartej na solidnym basie perkusyjnym. W niskich rejonach,

Dane techniczne	
Moc wyjściowa	2 x 65 W (8 Ω) / 2 x 115 W (4 Ω)
Pasma przenoszenia	5 Hz – 150 kHz
Odstęp od szumu	130 dB
Impedancja wejściowa	22 k Ω
Współczynnik tłumienia	320 (8 Ω)
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	412 x 96 x 307 mm
Masa	10,5 kg

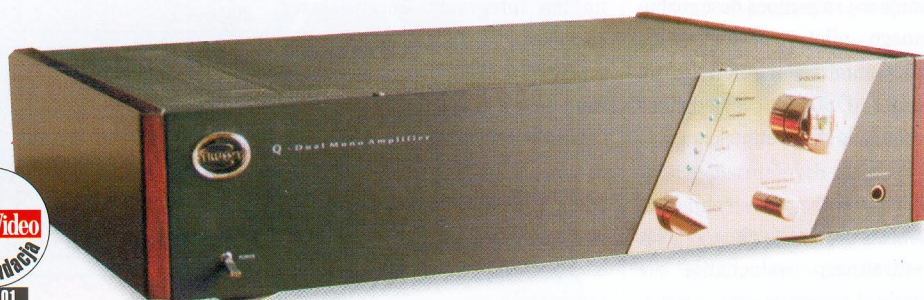
Struss Q	
Dystrybutor	Struss
Cena	3700 zł
Kategoria	C

poniżej 40 – 50 Hz bas nie jest już tak zwarty i konturowy, ale do prawdy nie można narzekać. Dynamika wzmacniacza, rozumiana w skali makro, jest jego mocną stroną. Struss z dużą swobodą wchodzi na wyższe poziomy mocy, może „wpompować” do głośników niezbędną dawkę prądu i czyni to bez większych oporów. Pewien niedosyt wzbudziła natomiast umiarkowana rytmiczność i nieco osłabiona ekspresja przekazu. Uważny odsłuch pokazuje, iż źródłem tych obserwacji jest lekkie schowanie średniego zakresu względem krańców pasma. Wokale brzmiały czysto i łagodnie, bez żadnych przerysowań, jednak ogólnie dźwięk był nieco uspokojony. W przeddzień pisanie tej recenzji byłem na fenomenalnym koncercie basisty Marcusa Millera. Nie da się ukryć, iż atak i vibracje strun jego gitary z płyt słuchanych za pośrednictwem modelu Q były nazbyt łagodne i miękkie.

PODSUMOWANIE

Struss Q to udany i wartościowy produkt adresowany do wymagających audiofilów. Pewne odstępstwa od neutralności nie zakłócają zdecydowanie pozytywnego odbioru tej konstrukcji, zwłaszcza w kontekście świetnego wykonania i bogatego wyposażenia. Bardzo dobry wbudowany stopień słuchawkowy czyni koncepcję modelu Q przemysłaną i bardzo atrakcyjną. ■

Filip Kulpa



Ocena

★★★★